

RÓWIEŚNIK PROTOKOŁU Z KIOTO



ALEKSANDRA WÓJTOWICZ



HENRYK OLEKSY

Czy była to fascynująca przygoda? Jak najbardziej!
A że praca bez wytchnienia? Nie szkodzi. Potączona z pasją dawała satysfakcję, a na pytanie, kiedy urlop, odpowiadaliśmy przewrotnie: cały rok!

Wystartowaliśmy w 1997 roku. Nie było łatwo, jak słyszeliśmy, łączyć ogień z wodą. Nie mieliśmy jednak wątpliwości, że biznes i ekologia to nieuchronne małżeństwo... To tylko kwestia czasu. Dziś już niepotrzeba tego udowadniać. Nie było łatwo, tym bardziej, że przyjęliśmy zasadę, że nie będziemy sięgać po dotacje. Wyzwanie było poważne i mobilizujące.

ŚWIĘTY KOROWÓD ŻYCIA

Wybór tematyki i tytuł nie były przypadkowe. Znałe nam już były Raport ONZ z 1969 roku: *Problemy Ludzkiego Środowiska*, wnioski z Konferencji w Sztokholmie z 1972 roku, zawarte w publikacji „*Mamy jedną Ziemię*” pierwszy Raport Klubu Rzymskiego z 1972 roku *Granice Wzrostu*. Pojawiło się także sporo nowej literatury, jak np. bestseller *Al Gore'a Ziemia na Krawędzi*, wydana w 1972 roku, *Wojny klimatyczne Haralda Welcera*, *Koniec świata jaki znaliśmy Clausa Leggewiego* i Haralda Welcera i wielu innych. Na szczególną uwagę zasługują prace prof. Henryka Skolimowskiego - twórcy ekofilozofii. Istotą tej filozofii prezentują m.in. takie pozycje, jak: *Nadzieja Matką Mądrych*, *Wizje Nowego Milenium*, *Technika a Przeznaczenie Człowieka*, *Geniusz Światła a Świętość Życia*. Ta ostatnia książka ma wyjątkową wymowę, bowiem Profesor zaprezentował w niej fundament ekofilozofii. Wskazuje m.in., iż zjawisko fotosyntezy było cudownym przekształceniem się światła, mającym wpływ na powstanie świata roślin, które z kolei stały się pożywieniem dla innych form życia, w tym także człowieka. Zatem troska o środowisko to troska o korowód życia, które jest święte.

Dlatego prowadzona obecnie szeroka dyskusja wokół zrównoważonej gospodarki stanowi poszukiwanie sposobu wyjścia z kryzysu ekologicznego, spowodowanego nadmierną, szeroko rozumianą konsumpcją, marnotrawstwem i rabunkowym zarządzaniem zasobami ziemi prowadzonym przez korporacje w pogoni za zyskiem. Chodzi tu nie tylko o modele ekonomiczne. To przede wszystkim idea nowej kultury ekologicznej, duchowości w relacjach z naturą i między ludźmi.



Redakcja „BiE” wyróżnia zasłużonych leśników odznaką „Złotego Żołędzia”

Troska o środowisko to troska o korowód życia, które jest święte.

Po powrocie Profesora Skolimowskiego z USA mieliśmy szczęście poznać Go i zaprzyjaźnić się z Nim. Stał się naszym Patronem i Przewodnikiem. Wspólnie powołaliśmy do życia Towarzystwo Przyjaciół Filozofii Ekologicznej. Dzięki temu mieliśmy zażyłe kontakty z uczestnikami spotkań z całego kraju. Miało to korzystny wpływ na treści publikowane w B&E, czytelnictwo i propagowanie ekofilozofii.

Byliśmy obecni na Szczycie Ziemi w Johannesburgu w roku 2002, gdzie mogliśmy się przekonać, w jak niegodziwych warunkach żyją miliony ludzi. Jest to haniebny skutek braku troski o człowieka i jego środowisko. Rezultaty są już dobrze widoczne: zanieczyszczona gleba i woda, spadek bioróżnorodności, galopująca zmiana klimatu ziemskiego. Zdaniem 97 proc. klimatologów przyczyną tego jest nadmierna emisja gazów cieplarnianych, wiążąca się z energetyką konwencjonalną, bazującą na paliwach kopalnych oraz energochłonnym przemyśle. Trzymamy się starych technologii, zamiast korzystać z odnawialnych źródeł energii. Większość tych problemów relacjonowaliśmy na bieżąco. Po Szczycie Ziemi wydaliśmy książkę *Johannesburg na żywo i co dalej*, będącą do dziś jedyną relacją dziennikarską z tamtego wydarzenia o światowej randze. Ekofilozofia uświadamia, że konieczne są daleko idące zmiany w globalnej gospodarce, a także codziennym bytowaniu człowieka na naszej planecie. Skala i tempo zmian nie powinny dopuścić, aby zwykłe temperatury na Ziemi przekroczyły 2°C. Co robić, aby osiągnąć ten cel, szeroko uzmysławia najnowsza książka **Naomi Klein** zatytułowana *To wszystko zmienia – kapitalizm kontra klimat*. By zapobiec katastrofie klimatycznej, w pierwszej kolejności niezbędne jest radykalne ograniczenie zużycia zasobów planety i ograniczenie emisji CO₂, odwrotnie, niż czyni to obecny system gospodarczy.



Statuetkę „Zielonego Laura” dla „BiE” wręcza Krzysztof Zaręba, Prezes Polskiej Izby Gospodarczej EKOROZWÓJ.

SYSTEM SAMODŁAWNY

Wymaga to zmiany zasad jego funkcjonowania, aby ukrócić samowolę korporacji. Musi zapanować taka wizja świata, w której narody stają się partnerami, a nie przeciwnikami wielkiego projektu przebudowy świata. *Nierówności i nędza tak wielu pośród obfitości to skandal!* – mówi Naomi. To zadanie alarmujące dla całej cywilizacji. Narazie, pomimo podejmowanych starań: 1992 rok - Szczyt Ziemi w Rio de Janeiro, 1997 - Protokół z Kioto, 2002 - Johannesburg, nie były konsekwentnie realizowane. Emisja wzrasta. 2015 rok Protokół Paryski, przygotowywany przez kilka lat na tzw. COP, staje pod znakiem zapytania w związku z postawą USA. Ponieważ nie da się zmienić praw natury, których tak naprawdę nie znamy do końca – należy maksymalnie wykorzystać istniejące możliwości. Nieskrępowana ekspansja gospodarcza nie może być kontynuowana. Zbliżamy się do systemu samodławnego. Idee te znajdują odzwierciedlenie w społeczeństwie, które coraz mocniej – w interesie przyszłych pokoleń – wyraża sprzeciw wobec panującej sytuacji. Wokół tych haseł Naomi Klein skutecznie jednoczy społeczność światową. Jubileusz XX-lecia „BiE” i zdobyta w tym czasie wiedza nakazuje nam wzmocnić wysiłek nad ugruntowaniem wytyczonego kierunku czasopisma.

Mając świadomość tych faktów, podjęliśmy próbę – w miarę możliwości – uświadamiania i informowania opinii społecznej o narastających zagrożeniach i sposobach przeciwdziałania im. To rodzaj pracy u podstaw, który po 20-tu latach nie tylko nie traci na aktualności, ale wręcz wysuwa się na pozycje priorytetowe we wszystkich sferach gospodarki, docelowo dobrostanu ludzi i środowiska. Gotowość do podjęcia tego ambitnego zadania przez nowego wydawcę daje satysfakcję, ponieważ zapewnia kontynuację.

Nowy wydawca doskonale rozumie tę misję, co dobrze rokuje dla B&E na kolejne XX-lecie. Przekazujemy stery, ale nie mówimy do widzenia. Nadal zapraszamy do współpracy wszystkich myślących podobnie.

Nowy wydawca doskonale rozumie naszą misję, co rokuje dobrze dla „BiE” na kolejne XX-lecie.

POWIEDZIELI O „BIZNESIE I EKOLOGII”

20 LAT
1997 - 2017
biznes&EKOLOGIA



Krzysztof Kamieniecki
Członek Polskiego
Klubu Ekologicznego.
Współzałożyciel
Instytutu na rzecz
Ekorozwoju.
Członek Europejskiego
Komitetu Ekonomiczno-
Społecznego.

W kraju, w którym nową wolność mierzy się niewiele dłużej niż dwiema dekadami, wydawanie fachowego, trwałego czasopisma jest przedsięwzięciem, w którym historia rozwoju kraju musi się odbijać jak w zwierciadle. Krysztalowym. Biznes i ekologia to poważna relacja. Zmieniająca się dynamicznie. Wzajemne nastawienie biznesu i ochrony środowiska jest – racjonalnie rzecz ujmując – zbieżne. Praktyki, a zatem dostosowywania się obu sfer, już w tak prosty sposób określić się nie daje. Pojawiają się bariery, których znaczenie lub siła jest trudna do pominięcia. I tu pojawia się „Biznes i Ekologia”, czasopismo które tłumaczy, wyjaśnia, przybliża pozornie niechętnie sobie strony, pokazując, że współpraca przedsiębiorców i twórców prawa ekologicznego jest standardem cywilizacji. I my, w Polsce, budując tę relację dokładamy się do rozwoju cywilizacji.

Aleksandra Wójtowicz i osoby ją wspomagające przez cały czas swego opisywania rozwoju biznesu zgodnego z prawem ochrony środowiska opisują jak należy stosować zasady zrównoważonego rozwoju, bo w tych dwóch sferach naszego życia: biznesie i ekologii, następuje poszukiwanie rozwiązań pomiędzy racjami ekonomicznymi, ekologicznymi i społecznymi. Robi to od 20 lat. Gratuluję wytrwałości.



prof. dr hab. Andrzej Grzywacz
Wydział Leśny,
Katedra Ochrony Lasu i Ekologii
SGGW w Warszawie

To już 20 lat, rzetelnej i skutecznej pracy wydawniczej Magazynu „Biznes i Ekologia”, dla dobra kraju i polskiego środowiska naturalnego. Łączenie nauki i praktyki, wiedzy i jej popularyzacji, innowacyjności i wdrożeń, współtworzenie społeczeństwa obywatelskiego. Niezwykle szeroki wachlarz tematyczny: ochrona przyrody i zasobów różnorodności biologicznej, leśnictwo, nowoczesne rolnictwo, zrównoważony rozwój kraju, budownictwo i gospodarka przestrzenna, edukacja ekologiczna, ekoturystyka, zagrożenia i bezpieczeństwo ekologiczne, zdrowie publiczne, zanieczyszczenia powietrza, wody i gleby, zielona gospodarka, itd. Życzę dalszych sukcesów, ciekawych tekstów i materiałów ilustracyjnych, a także coraz liczniejszego grona czytelników. Kierownikowi i członkom redakcji życzę zdrowia i wszelkiej pomyślności.

„Doświadczenie jest najlepszym
nauczycielem”

Cyceron



prof. Wojciech Majewski
Instytut Meteorologii
i Gospodarki Wodnej
PIB, Warszawa
Komitet Gospodarki Wodnej PAN

Od wielu lat mam zaszczyt i przyjemność współpracować z czasopiśmie „Biznes i Ekologia”. Miałem okazję zaprezentować w nim szereg artykułów dotyczących różnych aspektów inżynierii i gospodarki wodnej. Z okazji pięknego jubileuszu „BiE” pragnę przekazać Redaktor Naczelnej Aleksandrze Wójtowicz oraz całemu zespołowi redakcyjnemu gratulacje i słów uznania za przedstawianie bardzo istotnych aspektów gospodarczych, społecznych a także ekologicznych związanych z wodą i szeroko rozumianą gospodarką wodną. Mam nadzieję, że czasopismo będzie nadal spełniać swoją istotną rolę w tej bardzo ważnej dla Polski problematyce. Licząc na dalszą owocną współpracę, życzę zespołowi redakcyjnemu kolejnych sukcesów w postaci wielu interesujących artykułów.



prof. dr hab. inż. Maciej Nowicki
minister ochrony środowiska
w 1991 oraz 2007-2010,
Przewodniczący Konwencji ONZ
o ochronie klimatu (2008-2009)
i laureat największej europejskiej
nagrody w ochronie środowiska
Deutscher Umweltpreis

Słowo „ekologia” kojarzy się wielu ludziom jedynie z ochroną przyrody, ale w Polsce przyjęło się uogólnienie, aby w tym jednym słowie zawrzeć zarówno ochronę przyrody, jak i ochronę powietrza, wody i gleby, bo przecież ich zanieczyszczenia wpływają na zdrowie ludzi i na środowisko przyrodnicze. Aby chronić nas przed tymi zanieczyszczeniami konieczne są inwestycje, a to kosztuje, stanowi więc biznes dla firm i dla wielu miejsc zatrudnienia. Obecnie jest to więc znaczący, choć często niedoceniany, dział gospodarki kraju. Jest oczywiste, że najlepszym forum wymiany informacji zarówno o technologiach, jak i o inwestycjach są media. Jest wielką zasługą pani red. Aleksandry Wójtowicz i jej zespołu, że już 20 lat temu dostrzegła ten problem i z sukcesem prowadziła pismo o znamienym tytule „Biznes i Ekologia”. Z okazji pięknego jubileuszu składam serdeczne gratulacje i życzę dalszej, owocnej pracy, tak potrzebnej zarówno producentom, jak i inwestorom w dziedzinie ochrony środowiska i ochrony przyrody.



dr Jan Pyś
dyrektor Urzędu Żeglugi
Śródlądowej
we Wrocławiu

„Biznes i Ekologia” jest najlepszym w kraju czasopiśmie łączącym rozwój gospodarczy i ekologiczny. Pani Redaktor Aleksandra Wójtowicz w sposób nad wyraz trafny ujmuje i definiuje zasadę zrównoważonego rozwoju. Na łamach prowadzonego wraz z zespołem czasopisma podejmuje się propagowanie tematów trudnych, które jednocześnie prowadzą do gospodarczego rozwoju i poprawy warunków środowiskowych. Przykładem takich tematów są turystyka wodna i transport rzeczny. Aleksandra Wójtowicz jest laureatką wielu nagród, w tym m.in. VIII edycji Konkursu „Zielony Laur – 2012” organizowanego przez Polską Izbę Gospodarczą „Ekorozwój” pod patronatem prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Głównego Inspektora Ochrony Środowiska oraz Przewodniczącego Konwentu Prezesów Wojewódzkich Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Działalność Pani Redaktor na niwie popularyzacji turystyki wodnej oraz transportu rzeczny zasługuje na wyrazy dużego uznania i jest zarazem powodem do dumy dla całej społeczności wodniaków, którzy w X edycji Konkursu uhonorowali B&E Nagrodą Przyjaznego Brzegu za rok 2013.



prof. Jerzy W. Pietrewicz
Kierownik Zakładu Analizy
Rynków w Kolegium Nauk
Przedsiębiorstwa SGH,
Były prezes NFOŚiGW
oraz Banku Ochrony
Środowiska SA oraz
wiceminister gospodarki.

Biznesowi i ekologii nie zawsze było i jest po drodze. Stoją za tym pokusy nadużycia, krótkowzroczność, sięganie po doraźne korzyści z jednej strony, a nadal spotykane dogmatycznie czarno-białe widzenie świata z drugiej. Ale też jest jeszcze więcej przykładów dobrego współistnienia. Magazyn „Biznes i Ekologia” znakomicie wpisuje się w ten konstruktywny nurt dialogu i współpracy, opisując liczne przedsięwzięcia przedsiębiorczego sukcesu w zgodzie z naturalnym środowiskiem, ale też i pokazując różnego rodzaju zagrożenia związane z nierozważną działalnością człowieka. Co ważne i odróżniające to czasopismo od innych to fakt, że opisywane wydarzenia nie są tylko ekologicznymi ciekawostkami, ale układają się w logikę szerszych społeczno-gospodarczych procesów, unikając przy tym jednostronnego przekazu.



Grzegorz Wiśniewski
prezes Zarządu
Instytutu Energetyki
Odnawialnej
(IEO)

Z okazji jubileuszu 20-lecia czasopisma „Biznes i Ekologia” w imieniu Zespołu Instytutu Energetyki Odnawialnej oraz własnym składam serdecznie gratulacje oraz życzenia na dalsze lata działalności. Jestem pod wrażeniem prowadzonej przez Państwa działalności niestrudzonej przez tyle lat. Często poruszają Państwo tematy trudne dla branży energetyki odnawialnej i ochrony środowiska, ale nawet na tych trudnych podstawach, dzięki świadomości ograniczeń i dobrym wskazówkom, firmy zielonej gospodarki mogą rozwijać stabilną, opartą na faktach działalność. Fakt, że „Biznes i Ekologia” działa na rynku od 20 lat dowodzi, że celowe jest powstanie i funkcjonowanie na rynku czasopisma. Nie można też zapomnieć, że „Biznes i Ekologia” spełnia ważną edukacyjną rolę. Dzięki wydawnictwu wiemy, że biznes i ekologię warto łączyć i że można czynić to nie siemiężnie, ale z wdziękiem i uśmiechem właściwym Redakcji.

OKSYMORON CZY SZANSA NA BEZPIECZNY ROZWÓJ?



PROF. DR. HAB. KAZIMIERZ RYKOWSKI

„Biznes i Ekologia” tworzą szczególną parę opozycyjnych pojęć.

Upraszczać, biznes kojarzy się - przynajmniej dotychczas... z prowadzeniem interesów, handlem, zarabianiem i zyskiem, konkurencją i rynkiem, zdobywaniem i zawłaszczaniem, prz twarzeniem zasobów, wzrostem i ekspansją, a bogatym jest ten, kto ma coraz więcej. Taka jest dzisiaj logika i wizerunek, istota i paradygmat biznesu. Po prostu być „ego”.

CZEGO NAS UCZY EKOLOGIA

Ekologia natomiast uczy, że nie jesteśmy sami i mimo licznych przezwag, żeby przetrwać, należy dać szansę innym żywym istotom. Być otwartym, żyć – nie szkodzić, dzielić się, a nie zawłaszczać. W miękim wydaniu ekologia jest wyrazem szacunku do przyrody i jej praw, a bogatym jest ten, kto uważa, że ma dosyć. Ekologia jako nauka, bo przecież taką pozostała, zrobiła chyba największą pośród innych nauk karierę w publicystyce, w społecznej świadomości, w relacjach międzyludzkich, również w polityce. Ekologii dotyczą liczne międzynarodowe konwencje, traktaty, protokoły, umowy i dyrektywy. Ekologia jest również u podstaw konstytucyjnego zapisu o zrównoważonym rozwoju. Na ekologii znają się wszyscy. Chociaż, są ponoć w Brukseli tacy, którzy nie odróżniają kornika od żaby... Być „eko” w skrajnym wydaniu oznacza odrzucić „ego”.

Usytuowanie czasopisma na styku dwóch tak odmiennych obszarów ludzkiej aktywności jest odważne i... twórcze. Strefa sprzeczności zawsze bowiem generuje nowe idee i rozwiązania. Twórcy czasopisma łączą w jego tytule dwa antagonistyczne pojęcia **kooperującym** spójnikiem „i”, nie zaś **konfrontującym** „a” i w tym zabiegu można dostrzec sekwencję zdarzeń, które mają szansę odwrócić bieg cywilizacji, no może sposoby myślenia. Podejście eksploatacyjne, wyniszczające środowisko, można bowiem zamienić na rzeczywistość zrównoważoną i odpowiedzialną gospodarke. Na takie współdziałanie różnych grup interesu liczy skonfliktowany świat. Liczymy i my tu i teraz i jest to niewątpliwie pierwszy sukces „Biznesu i Ekologii”.

Ekologia bez biznesu, tzn. pieniędzy, pozostaje na co dzień jedynie ideologią, zamienia się w ekologizm, staje się hamulcowym rozwoju. Takie jest zresztą jej potoczne rozumienie tam, gdzie powstrzymuje ryzykowne inwestycje, chroni resztki dzikości i sprzeciwia się zawłaszczaniu środowiska.

NA PRZYKŁADZIE LASÓW

Biznes / gospodarka bez ekologii stała się zagrożeniem zarówno w skali globalnej, jak i tej ludzkiej, lokalnej: zabiera przestrzeń, uszczupla zasoby, hałasuje, źle pachnie, psuje widok i zanieczyszcza. Jak trudne są relacje wyznawców obydwu opcji gospodarujących w tej samej przestrzeni, dobrze widać w Białowieskiej wersji ekologii i biznesu, gdzie współistnienie przybiera karykaturalne, a niekiedy dramatyczne formy.

W pracach nad Narodowym Programem Leśnym (www.npl.ibles.pl), prowadzonych w Instytucie Badawczym Leśnictwa w latach 2012-2015 z udziałem wybitnych ekspertów z wielu dziedzin, również pozaleśnych, znalazło się wiele analiz wskazujących na lasy i gospodarkę leśną, a w zasadzie na cały sektor leśno-drzewny i ochronę przyrody w lasach, jako spójny obszar realizacji zarówno biznesu, jak i ekologii.

Jednakże usytuowanie, status, organizacja i zarządzanie lasami wcale na to nie wskazują. Lasy w Polsce nie są traktowane jako czynnik rozwoju kraju, zarówno przez instytucje rządowe na poziomie strategii ogólnokrajowych i sektorowych jak i przez samorządy na poziomie regionalnym czy lokalnym. Obszary chronione są zaś postrzegane jako bariera rozwoju. Lasy nie są również traktowane jako narzędzia ochrony środowiska/ przyrody, ponieważ na obszary leśne nakładane są inne liczne formy ochrony (patrz: Natura 2000). Ażeby lasy stały się istotnym źródłem rozwoju zarówno w skali całej gospodarki, jak i w skali lokalnej (gmin), potrzebna jest zmiana koncepcji/typu rozwoju gospodarczego oraz zmiana sposobu zarządzania lasami. Rozwój gospodarczy, wyrażany poprzez wzrost dochodów, mierzony ilością produktu/konsumpcji, tzn. powodzeniem w biznesie, nie jest adekwatny do wielowartościowego potencjału biologicznego, oferowanego przez lasy, którego cechą istotną jest jakość i samoodtworzalność dóbr i usług, a nie ich ilość. Lepszego dopasowania możliwości do potrzeb należy szukać w innej koncepcji rozwoju.



Zdjęcie: S. Zubczewski

Koncepcji, w ramach której łatwiej byłoby o tworzenie mechanizmów finansowych, dzięki którym gminy posiadające obszary chronione mogłyby uzyskać środki, rekompensując ograniczenia (np. postulowana przez Związek Gmin Wiejskich RP subwencja ekologiczna). Zarządzanie lasami powinno zaś ewoluować, zmieniając scentralizowany i autorytarny charakter na koncyliacyjny, dążąc do obywatelskiego współzarządzania.

W tej iście schizofrenicznej sytuacji potrzebna jest idea, koncepcja, decyzja, która nada nowy impuls do dowartościowania i lepszego zarządzania lasami w Polsce. Nie tylko lasami państwowymi przez Lasy Państwowe. Taka koncepcja istnieje i mówi o tym materiały do Narodowego Programu Leśnego. Nazywa się „zieloną gospodarką”, a w szerszym ujęciu biogospodarką. Jest to najlepsza dotychczas koncepcja rozwoju gospodarczego znośząca, z jednej strony, zagrożenia pochodzące od szeroko rozumianego biznesu, z drugiej – ograniczenia stawiane przez ekologię. Sektor leśno-drzewny jest szczególnie predestynowany do odegrania w najbliższych dekadach roli modelu „zielonej gospodarki” i przechodzenia z typów rozwoju high-tech do eco-tech. Trudno o bardziej przyjazny dla człowieka i środowiska przemysł leśnodrzewny i energetykę odnawialną, gdzie wspierana jest innowacyjność, tworzone są miejsca pracy, stymulowane są procesy gospodarcze i społeczne na poziomie lokalnym, chroniony jest klimat i powstają narzędzia ochrony środowiska i przyrody. Koncepcja ta wyjątkowo trafnie odpowiada celom i metodom gospodarowania zasobami leśnymi, powiększania tych zasobów, włączenia do procesów gospodarczych i środowiskowych zapomnianych zadrzewień, nadając tym samym odpowiednią rangę ich wielorakim wartościom i funkcjom.

ZAZIELENIANIE GOSPODARKI

„Zazielenie gospodarki” zgodne jest z przestrzenno-czasową skalą gospodarowania lasami na prawie 1/3 powierzchni kraju w długich okresach czasu. Koncepcja „zielonej gospodarki”, jako uszczegółowienie i operacjonalizacja zrównoważonego rozwoju,

stwarza realną szansę odwrócenia dotychczasowych trendów i przekształcenia wysokoemisyjnej gospodarki węglowej w bezpieczną środowiskowo gospodarkę niskoemisyjną, nie rezygnując z sukcesów ekonomicznych (czytaj: biznesowych). Wzrost popytu na czystą energię, „zielone” zawody i rozwiązania w zakresie zmian klimatycznych będą tworzyły nowe możliwości dla integracji istniejących produktów przemysłu leśnego z rozwijającą się bioekonomią. Taki kierunek rozwoju jest historyczną szansą dla całego sektora leśno-drzewnego oraz innych dziedzin gospodarki i usług bazujących na lasach i drewnie. Taki program zarysowały prace nad Narodowym Programem Leśnym. Prace nad NPL nie znalazły uznania w Lasach Państwowych po „dobrej zmianie”. DGLP realizują własne, indywidualne projekty rozwojowe, w tym oparte na przesłankach o wątpliwej wartości naukowej, Leśne Gospodarstwa Węglowe, które mają stać się kartą przetargową rządu w debacie o tym, jak uniknąć dekarbonizacji gospodarki.

Obecność na rynku „Biznesu i Ekologii” jest optymistyczna również w perspektywie potrzeby kontynuacji zarzuconych przez Lasy Państwowe prac nad NPL, cele bowiem czasopisma i prawie 300 eksperckich rekomendacji do Narodowego Programu Leśnego są tożsame. Wskazanie kompatybilności pojęć użytych w tytule pisma i potrzeba ich harmonizacji jest zadaniem niezwykle ambitnym i wkracza w bardziej ogólną debatę o rozwoju świata. Dotyczy bowiem istoty sporu o relację: kultura versus natura, czyli dwubiegowości i zadawnionej w naszej cywilizacji antynomii. Zajmują się tym obszarem nauki humanistyczne/społeczne, uruchamiając dyskusje o antropologii ekologicznej czy antropologii biznesu. W końcu to człowiek jest miarą wszechrzeczy, chociaż jest wielu, którzy myślą inaczej...

Kazimierz Rykowski – polski leśnik, pracownik naukowy, profesor doktor habilitowany, specjalista w dziedzinie fitopatologii leśnej i biologicznych metod ochrony lasu przed chorobami grzybowymi. Autor ponad 200 publikacji naukowych, artykułów, rozpraw oraz książek. Specjalizuje się w zagadnieniach związanych z ochroną środowiska i ekologią lasu, różnorodnością biologiczną, użytkowaniem i ochroną dzikiej przyrody oraz zmianami klimatycznymi. Także – publicysta, malarz, grafik, rzeźbiarz i autor ceramiki.